

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 33

Z KRAKOWA DNIA 25 KWIETNIA 1819. ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 17 Kwietnia.

W zeszłym miesiącu Marcu pogoda była tu ciągle prawie niestała. W pierwszych dniach b. m. nastał czas wiosenny; od kilku dni ciepło doszło tu do kilkunasztu stopni w cieniu, a onegdaj dnia 15 b. m. z wieczora mieliśmy grzmot i błyskawice.

W Petersburgu, podług listów z tej stolicy z dnia 7 b. m. (N. R.) trwały mrozy i nie spodziewano się puszczenia Newy jak w końcu Kwietnia.

Z Peterzburga d. 21 Marca d. k.

Został mianowany Członek Synodu Arcybiskup Twerski Serafin, Metropolita Moskiewskim i Kołomieńskim, oraz Archimandrytą klasztoru S. Sergiusza, a Biskup Rewelski, Filaret, został Arcybiskupem Twerskim i Kaszyńskim, z rozkazem zasiadania w Najświętszym Synodzie.

Ruski Inwalid umieścił list następujący, do Rotmistrza Leyb Szwadronu Wołyńskiego ułańskiego pułku:

„Dawniej wojskowy, a od 25 lat ciężkimi i rolą bawiący się, spokojny

Obywatel, czy może w dowód szacunku i uszanowania, tak dla JW. Generała Porucznika Grafa Ururga, jako i dla W. Putkownika Barona Igielstroma, ofiarować dla Leyb-Szwadronu Wołyńskiego Ułańskiego Pułku tu stojącego, mały zasilek, w wódce, która w miarę zażywana w naszym kraju, zwłaszcza w terażniejszej porze roku znacznie się do zdrowia żołnierza przyklada. Jeżeli moja ofiara przyjęta być może, ofiaruję dla każdego ułana po jedney kwarcie, dla podoficera po dwie kwarty, a dla wachmistrza po cztery kwarty wódki co miesiąc, którą i dnia każdego miesiąca dostawiać każę, póty póki szwadron stać tu i póki ja Turzec trzymać będę, gdyż nie jestem dziedzicem tylko dzierżawcą tego miejsca, i dla tego też tak małą tylko ofiarę czynić jestem w stanie.— Jako rodowity Polak, czyniący ofiarę rodowitym Polakom, ten na nich obowiązek wkładam, aby wódka ta spiiiana była za zdrowie jak naydłuższe Najjaśniejszego, Najłaskawszego Naszego Monarchy Cesarza i Króla! Wskrzesciciela i szczególniejszego. Dobroczyncy Królestwa Polskiego! i za nay-

dłuższe zdrowie N. W. Xięcia Konstantego Naczelnego Wodza, Twórcy woyska Polskiego! Co pewny jestem, iż utani z największą chęcią dopetnią; w końcu niech dobrze wspominają i o tym, który dawniej nie bez chwały proporczykami dowodził. Zostań etc. etc.

(podpisano) Jener: Poru: *Wyszkowski.*

Turzec d. 24 Października 1818 r.

— *Z Peterzburga.* —

(Z Gazety Hamburgskiej.)

Rząd tutejszy uzbraja dwie wyprawy; każda ma się składać z dwóch okrętów. Jedna ma popłynąć do bieguna północnego, a druga do południowego. Dowódcy nie są jeszcze mianowanemi, lecz przeszło 60 officerów floty Cesarskiej, zgłosiło się do Ministra Morskiego z prośbą, aby do tych wypraw użyci zostali.

Z Paryża d. 7 Kwietnia.

Na początku Maia wyędzie Król do St. Cloud i bawić tam będzie do Sierpnia.

Rozporządzeniem Królewskiem wydął prawa w Uniwersytecie Paryzkim podzielony jest na dwie klasy.

Xiężna Berry, która po dwa razy już zawzięcie porodziła, oddała się podczas goicy ciąży zupełnie lekarzom. Nie wychodziła długo czas z pokoiów; teraz przechodzi się po ogrodzie swojego pałacu i zaczyna się znowu przejeżdzać.

Marszałkowi Massenie wystawia jego rodzina piękny pomnik z Karraryyskiego marmuru.

Królowa Szwedzka przybyła do Tolonu nie pod zwyczajnem swoim nazwiskiem Hrabiny Gotlandyi, ale Hrabiny Villeneuve. Mowią, iż uda się ztamąd do Nicei. — Xże Richelieu przybył w tym-

że czasie do Tolonu, i udać się ma przez Piemont do Szwajcaryi.

Nienawisć ultraroyalistów przeciw Ministrom powiększyła się bardzo od czasu, gdy nie udał się ich zamach zwalenia ustawy o obiorach. Pomiędzy innemi obwiniają ich, iż ustawicznie zmieniają urzędników tak cywilnych, iako i wojskowych, a najbardziej krzyczą na Ministra wojny. Oddalił on od niedawnego czasu 321 officerów bez inney przyczyny, iak tylko, że taka jest wola jego.

Sprawa względem wystrzału do Xcia Wellingtona rozpocznie się d. 10 Maia.

Rossyyski i inni zagraniczni Posłowie dawali tu dla Ambassadorsa Perskiego ucztę. Znajdował on się i u Xcia Talleyranda na obiedzie. Gdy zwiedzał w tych dniach drukarnią Królewską, wydrukowano w jego obecności do niego wiersz w Perskim języku. D. 2 b. m. odwiedził tak zwaną tutejszą kawiarnią Turecką i grał tam dwie godziny w bilard. Kupcy tuteysi oblegają go, podając mu próbki swoich towarów. Dopiero po Świętach Wielkanocnych odjedzie do Londysu, i ma, iak mówią, jeszcze raz mieć u Króla posłuchanie. Odebrał on od swojego Moarchy doniesienie, że Fatih-Chan, brat Króla Afghanu, który do Korassanu w kroczył, zupełnie pobity został. Woysko jego składające się z 30,000 ludzi zostało wybite lub poymane. Wielu żołnierzów umarło z pragnienia i głodu; wszystkie taborry, działa, i t. d. zostały zdobyte i do strzemion Cesarza zaprowadzone. Fatih-Chan raniony zaledwo sam jeden ucieć zdążył. Zaledwo Mahmud-Chan, Król Afghanu, dowiedział się o tem pobiciu, przysłał zaraz Wielkiego swojego Kapł.

na zświetną deputacją i wielu podarunkami, dla tłumaczenia się i oświadczenia, że on do przedsięwzięcia brata swiego wcale nie należał. Z strony Perskiej oświadczone: że, gdy Fatih-Chan sam dopuścił się zbrodniczego tego kroku, ma zatem być związany i jako więzień do Dworu Perskiego przysłany, gdzie będzie sądzony i dla odstręczenia innych od podobnego przedsięwzięcia, przykładnie ukarany. Jeśli to nie nastąpi, tedy wojsko Perskie, które jest tak straszne iak sąd ostateczny, wkroczy do Królestwa Afghann, dla przecięcia nici jego samowładności. Dowiedziawszy się, że Behim-Chan w targnął do prowincyi Tekie i podniósł sztandar buntu, posłano tam zaraz 40,000 jazdy, która buntowników rozpedziła i ogromne poczyniła zdobycze. (Z obozu Meidan pisano w miesiącu Chawal 1233.)

W izbie Parów wniesiono, aby członkom izby Deputowanych na czas znaydowania się na posiedzeniach wyznaczona była płaca.

Przysięga Króla podczas koronacyi zmieniona zostanie w wielu punktach. Między innymi przysięgali dawniej Królowie na wytępienie kacerzów w kraju swoim.

Król rozkazał na prośbę Marszałkowskiej Brune dochodzić zaboystwa iey męża. Marszałkowie zbierali się także przeciw iey prośbę, ale sprawiedliwość Króla uprzedziła ich życzenie.

Lord Whitworth był Ambassadorem Angielskim po pokoju Amieńskim w Paryżu, potem Vice-Król Irlandyi, przybył tu z swoją Małżonką.

Przy legionach 10 departamentów mają być geie bataliony utworzone.

Ciągle zachodzą tu ieszcze pojedynki o polityczne mniemania; w tych dniach został Szef szwadronu gwardyi Królewskiej Bonbraia ciężko w pojedynku raniiony.

W Bretanii zaczęta uspokajać się zaburzenia, które odezwały się w niektórych powiatach. Wanda jest zupełnie spokojna. W Nimes przez dzielne środki Prefekta zapewniona jest spokojność publiczna.

Wewnętrzne nasze kłótnie, (wyróżnia jedno z pism publicznych) które nas od Europy oddzielają, Anglii tylko zysk przynoszą, na której też opiece ciągle ultraroyalisci polegają. Inne państwa tyle tylko przez utrzymywanie Francyi w słabości zyskują, iż same sobie ręce przeciw Anglii związują. Czas nakoniec zastanowić się, że już niema Napoleońskiej Francyi, że ustawiczne uzbraianie się przeciw nam okazuje tylko boiaźń widmy, że jeżeli by to mądrością połączenie sił Europejskich przeciw państwu Napoleona, nie może się takim nazwać uzbroienie przeciw dzisiejszej Francyi, gdyż ta nie jest nieprzyjaciółką Europy, owszem jednakowywiążę ią interes z lądem i jest naturalnym sprzymierzeńcem wszystkich państw słabszych. Z tego powodu ultraroyalisci są nie tylko naszymi, ale i Europejskiego pokoju nieprzyjaciółmi, który w ten czas tylko będzie zapewniony, gdy Francya będzie prawdziwie potężną, to jest, gdy będzie mogła użyć sił swoich na zabezpieczenie sprawy Europy, nietrwoniąc ich na odwracanie widmow upłynionych czasów.

Pomiędzy podanemi izbie Deputowanych wielu prośbami o przywołanie wy-

gnańców, znajduje się także prośba Kapitana Pource, który uprasza, aby pensya, która wyznaczoną mu została jako nagroda narodowa powiększoną była do 1200 fr. Rzeczony kapitan jest owym grenadierem, który w r. 1759 d. 18 Brumaire uratował życie Bonapartemu w St. Cloud. Zdający o tej prośbie izbie sprawę, P. Villaret, oświadczył się za proszącym i wyraził między innymi: „Jakkolwiek przykre jest wspomnienie na tyrańskie panowanie Napoleona, należy jednak zwrócić uwagę na szlachetność żołnierza, który przez uratowanie życia Wodza swojego przyłożył się dzielnie do zmiany, iakiej na owczas Francya koniecznie potrzebowała. „Zdający sprawę wniósł potem, aby tę prośbę odesłać Ministrowi wojny, co izba uchwaliła.

Gdy bez poprzedniczej ustawy żadne dobra należące do uposażenia korony nie mogą być sprzedane, przeto Minister skarbowy wniósł onegdaj do izby Deputowanych projekt o zamianę trzech takowych posiadłości.

P. Rosseto Rosnowano, młody szlachcic Multański, który w celu publicznej edukacji i zakładów dobroczynności odbył niedawno podróż przez Anglię i Francję i który cały jest zajęty postępem oświecenia publicznego, wezwał teraz P. Kleobulus, aby zjechał do niego do Multan, dla założenia tam dla Nowych Greków szkoły Lankastra. P. Kleobulus opuszcza więc Paryż, dla odpowiedzenia temu chwalebnemu powołaniu.

Z Londynu d. 7 Kwietnia.

P. Lambton złożył niższej izbie parlamentu d. 2 b. m. prośbę od Jenerała Gourgand, który prosi o pozwolenie, aby

mógł do Anglii powrócić i pociągnąć do sądu tych, którzy przestąpili ustawy krajowe względem cudzoziemca. Gdy w rzeszłym otrzymał pozwolenie bawienia w Anglii, został d. 14 Listopada z rozkazu Lorda Sidmouth od 7 do 8 ludzi z kłami w swoim mieszkaniu napadniony, z łóżka wywleczony, i gdy przy gwałtownem doprowadzeniu krzychał: zabójstwo! zabójstwo! i wziął się do obrony, został kłami zbity, do wózka wrzucony, do Harwich zawieziony i na okręt wsadzony. Zabrano mu jego papiery, które po przyrazeniu odesłano potem na ład staty. Nie przybył pokrytomu do Anglii i nie popełnił tam nic kary godnego, oprócz wydania pisma o bitwie pod Waterloo. — Jakkolwiek strona Ministerska i Lord Castlereagh usiłowali usprawiedliwić postępek względem tego cudzoziemca, przyięto jednak wniosek P. Lambton i kazano drukować. Jenerał Wilson żądał i otrzymał zezwolenie, iż rzeczona prośba będzie przez oddzielną kommissyją roztrąszana.

D. 5 tajne wydziały do rostrząsznienia stanu banku Angielskiego i oznaczenia czasu do wypłat gotowizną, zdały w obu izbach sprawę. Obie są prawie iednako brzmiące. W izbie wyższej zdał sprawę Lord Harrowby, a w niższej P. Peel. Ostatni żądał, aby izba odstąpiła od dziennego porządku co do tej materii, dała wydziałowi dłuższy czas do wypracowania w tej mierze planu i w niesieniu bilu, co niezawodnie ieszcze na terażniejszych posiedzeniach nastąpi, co izba mimo oporu strony opozycyjnej uchwaliła.

P. Somner pedał teyże izbie prośbę

Od Rolników hrabstwa Surry, w której proszą o zmianę bilu względem wprowadzenia zagranicznego żyta, i wystawiają, iż stan rolniczy w Anglii upaść musi, jeśli dowóz żyta zagranicznego nie będzie bardziej ograniczony. Panowie Rolnicy chcieliby, aby dowóz żyta zagranicznego zupełnie był zabroniony, i aby swoje po jakiej zechcą sprzedawać mogli cenie. Mało ich obchodzi, chociażby uboższa i daleko większa klasa ich współchrześcian z głodu umierała; lecz parlament jest za nadto mądry, ażeby miał przychylić się do tchnącej samoistnością prośby; utrzyma zapewne dotychczasowe urządzenie, ponieważ sprzyja dobru ogólnemu.

Posiedzenia parlamentu z powodu Świąt Wielkanocnych zawieszono zostały na dni 14.

Wywóz płodów i rękodzielnych towarów z W. Brytanii wynosił w 1817 roku 43 mill. 626,253 f. szt. a w roku przeszłym 48 mill. 993,760 f. szt. Przywóz z zagranicy w pierwszym 33 mill. 965,231 f. szt. a w drugim roku 40 mill. 157,634 f. szt.

Handel nigdy nie szedł tak źle, jak teraz, a osobliwie zbożowy. Zakupiona kawa po 148 Szyl. sprzedawana jest po 100, a nawet po tak niskiej cenie niema na nią pokupu.

Okręty Hekla i Gripper, które przeznaczone są do podróży na odkrycia do bieguna północnego, stoją w gotowości w Depford i około 14 b. m. odpłyną.

Z Hull wynoszą się ciągle ludzie do północnej Ameryki; w przeszłym tygodniu odpłynęło stamtąd 400 osób do Kanady i Zjednoczonych Stanów.

W ubocznej wąskiej uliczce w Londynie stojące na przeciwko siebie dwa do-

my groziły obaleniem i musiano je belkami rozeprzeć. Odległość tej uliczki i poniższa rozporka były bardzo dogodne dla cierpiących melancholiją; prawieco rano naleziono tam jednego lud więcej Anglików obwieszonych. Zapobiegając temu policya postawiła tam straż, z rozkazem odpędzania każdego, któryby chciał się obwiesić. Niedawno przybył tam jeden Jegomość z stryczkiem i zabierał się już do wyprawienia się ze świata, gdy żołnierz krzyknął na niego, jaby się oddalił, ponieważ tu niewolno już wieszac się. „O Boże! (krzyknął mający chęć pozabawienia się życia) cóż się z naszą wolnością stało! „

Wspaniałe ubiory stanu senatorów za Bonapartego dostać się miały drogą handlu do Rzepltey na Haiti (St. Domingo) i zdobią tamtejszych czarnych senatorów.

Rząd Buenos-Ayres nie przyznał abuntowanemu maytkom okrętu Hiszpańskiego Trynidad, którzy zabiwszy officerów przyprowadzili mu go, za dobrą zdobycz. Ofiarowano im paszporty, jeśli chcą udać się do Limy lub do Hiszpanii, a jeśli pozostaną w kraju, grunta; do służby żadnego nie przyięto.

Naynowsze listy z wyspy S. Heleny (pisane na końcu Stycznia) donoszą, iż stan zdrowia nie jest tam wcale zaspakajający. Choruje wielu żołnierzy lądowych i maytków na eskadrze. Bonaparte tak bardzo pewney nocy zastabł, iż o godzinie 2 z północy musiano przywołać do niego naczelnego Chirurga eskadry. Gazeta Morning-Chronicle umieściła list pod d. 26 Stycznia 1819 następującej ośnowy: „Mało mogę w Panu ztąd donieść, gdyż wyspa S. Heleny stała się

prawdziwym więzieniem. W Longwood stawiają dom dla Bonapartego. Zachęwał on przed kilku dniami bardzo i nie chciał powierzyć się innemu lekarzowi iak tylko P. Stoekoe z okrętu Conquerant, przyjacielowi P. O'Meara. Nie wolno nam tu czytać, co ostatni za powrotem do Anglii ogłosił. Bertrandowie są zdrowi; w niedzielę miałem ukontentowanie widzieć ich na przechadzce. W tej chwili gdy do WPa. na piszę, wszedł do mnie Lekarz Stoekoe, dla uwiadomienia mnie, iż odebrał rozkaz do stawienia się przed sądem woyskowym, lub złożenia swojego urzędu i oddalenia się do Anglii. Przeniosł ostatnie i jutro do Anglii odplynie. Zdaie się, iż zarzucają mu, że namienił więźniom w Longwood o pismach, które na jego ręce do nich oddane zostały., — Wiadomość ta zprawiła się przez powrot Lekarza Stoekoe do Anglii. Tak więc, (dodaie Morning-Chronicle) P. Hudson Lowe przymusiwszy pierwszego Lekarza O'Meara, w którym Bonaparte miał ufność i naybardziej jego pomocy potrzebował, do złożenia swojego urzędu i opuszczenia wyspy, oddał i drugiego, P. Stoekoe, od którego Bonaparte w swoich cierpieniach, spodziewał się ulgi. Ci, którzy upoważniają lub cierpią podobne postępowanie, powiną się zastanowić nad skutkami, i winą, iakie z tego względu na siebie ściągają.

Bonaparte miał teraz odmienić swój sposób życia. Wstaie między godziną 8 i 9, śniada, potem się kąpie, czyta, piśze lub dyktuje Hr. Montholon swoje Pamiętniki. Obiad iada o godzinie 3 lub wcześniocy, na częścicy sam, a czasem z Bertrandem i jego żoną, lub z Montholon

i jego żoną. Po obiedzie piie w przysionku kawę. Bez towarzyszenia Angielskiego officera nie wolno mu się przechodzić. Co wieczor stara się officer Angielski bez postrzeżenia o jego obecności przekonać, i donosi Gubernatorowi przez telegraf.

Z Bruxelli d. 9 Kwietnia.

Król pojechał z Królewicem Fryderykiem d. 6 b. m. do Hagi. Dwor nasz w krotce się przeniesie do zamku Laeken.

Wczoray przybyli tu Królewicowstwo Angielscy Xięstwo Kentu.

Nieiaki Buchoz, handlujący octem, który należy do sprawy względem spisku przeciw Cesarzowi Alexandrowi, kazał swoją obronę, którą sądowi podał, wydrukować. Był on donosicielem o tem niegodziwym zamachu. Z pisma jego okazuje się, że w d. 7 Listopada zakupić miało 1500 broni w Bruxelli; że Piger d. 8 o godzinie 9 w wieczor wyjechał do Bossut, dla odebrania przysięgi od zebranych tam 200 przemycieli, których miał do okolic Bruxelli sprowadzić; że ci ludzie wszyscy byli uzbroionemi i konie mieli, i że służyli niegdy iako ulani w gwardyi Napoleona, i t. d.

Mowią, iż Xiędz van Camp, który pod Napoleonem był Biskupem Herzogenbusch, otrzyma znowu tę godność.

Z Madryta d. 27 Marca.

Król zmniejszył liczbę radców wojsennych do 14. Nie mogą się tu wydziwić zkad Rząd dostał pieniędzy na wielkie w Kadyxie uzbroienie.

Korrespondencyja z Ameryką jest teraz bardzo częsta. Niedawno przybyły do Kadyxu jeden po drugim dwa pocztowe statki z Hawanny i Werakrux. Z przy-

wiezionych przez nie wiadomości nic jednak nie ogłoszono. P. Noeli Sekretarz Posa naszego przy Zjednoczonych Stanach, Kawalera Onis, przywiozł tu traktat względem ustąpienia Florydów, i razem wiadomość, że Jenerał Renouales przeszedł z swoją kupą od rokoszaków do wojsk Królewskich. Na tę wiadomość udarował Król w radzie Ministrów Renoualesa przebaczeniem, i zawiesił oraz uskutecznienie wyroków śmierci wydanych na officerów w Barcelonie, Korunie i Biskai w więzieniach siedzących.

Niedawno został w Madrycie znakomity Anglik uwięziony, ale w krotce uwolniony. Gospodarz jednak, który go na mieszkanie przyjął, w edząc, że był wolnym Malarzem, skazany został na 3 miesięczne więzienie, 3 dniowy post w tygodniu i zapłacenie 7000 piastrow.

Z Saxonii d. 6 Kwietnia.

Rosyjski Radca stanu Stourdza, który ożenił się z córką Nadwornego Leckarza Króla Pruskiego, P. Hufeland, wyjechał z Drezna do Wiednia.

Z Minchen d. 9 Kwietnia.

Na posiedzenie izby Deputowanych d. 3 po odczytaniu 44 arkuszonego protokołu ostatnich posiedzeń, weszli Ministrowie sprawiedliwości, wojny, spraw wewnętrznych i skarbu. Minister sprawiedliwości podał izbie postanowienie Królewskie, mocą którego tego roczne posiedzenia izb przedłużone są do 15 Maia. Minister skarbowy wniósł potem projekt do ustawy, podług którego nadane bydź ma gminom ważne prawo rozkładania gruntowych podatków, którą dotąd izbom Królewskim przychodów słuszyło, z mocą

egzekwowania onego. Gdy rzeczony Minister wyłuszczył do tego projektu powody, oznajmił Prezes o uczynionych wnioskach, a między innymi o wniosku Deputowanego Hornthal względem zniesienia lotteryi, o utrzymaniu podwyższonej opłaty od srodu, o podwyższeniu jednych, a znizeniu drugich w projekcie celnym obiętych opłat i podał potem 42 pytań do rozwiązania izbie względem rzeczonych projektu. Pytania te zatrudniły izbę do godziny 3 z południa, a po 3 godzinnej przerwie aż do nocy. Po zatwierdzeniu tych pytań zdał Baron Bibra w imieniu gminy kommissji sprawę o wniosku P. Abendanz o zaprowadzeniu Landratów. Kommissyja była za wnioskiem; lecz roztrząsanie odłożone zostało do następnego posiedzenia. Trzy wnioski względem urządzenia patronów, przeciw udzielaniu fiskosowi koronnemu oryginalnych aktów i rewizji ustaw przeciw pojedynkowi, uchwalone zostały (ostatni zostawiając Rządowi inicjatywę, przeszedł nawet bez dodatku sądu honorowego.) Posiedzenie zakończyło się o godzinie 10 w nocy. — Izba nie zawiesiła nawet na Święta Wielkanocne swoich posiedzeń.

Na posiedzeniu d. 6 znajdowali się Ministrowie sprawiedliwości, wojny i skarbowy. Po odczytaniu protokołu poprzedzającego posiedzenia, wszedł pierwszy na mównicę i wniósł projekt do ustawy względem ulepszenia sądownictwa w Bawaryi i porządku postępowania sądowego (Zawiadywanie massami konkursowemi powierzane bydź ma podług powyższego projektu kommissji z wierzycielów złożonej.) Posiedzenie to trwało 100 godzinny 9 z rana z 2 godzinną przerwą aż do 11

w nocy. Z rana zajął czas powyższy projekt względem ulepszenia sądownictwa, a popołudniu trudniono się wnioskiem Deputowanego Seidel względem ulepszenia szkół wiejskich.

Z Włoch d. 3 Kwietnia.

Mnostwo cudzoziemców i Włochów zjeżdża do Rzymu, dla widzenia Wielkotygodniowych uroczystości. Piszą ztamtąd, iż jedna część miasta stała się prawie miastem Angielskiem, tak wielu Anglików namiętno tam mieszkania.

Przybyły niedawno z Tunis podróżny, opowiada, iż przy jego odjeździe umierało tam na morową chorobę codziennie po 50 ludzi. W niektórych wsiach około Tunis zupełnie ludzie wymarli.

Układy, które od niejakiego czasu czynione były między Portą i Postami Neapolitańskim, Hiszpańskim i Duńskim względem taryfjy celney, na tem się ukończyły, że względem towarów Neapolitańskich zachowana będzie taryffa, jaka jest między Portą i Francją, a względem Hiszpańskich i Duńskich, jaka jest między Portą i Austrią umowiona.

W krajach Sardyńskich znajdują się trzy kollegia Jezuitów: pierwsze w Turynie, które ma tylko 6 Xięży i mało Nowicyuszów, ponieważ podług teraźniejszych przepisów nie wolno ostatnim tylko raz w rok widzieć swoich rodziców; drugie w Genui, a trzecie w Novara. Nie mają one dotąd żadnych dóbr, pobierają tylko od Rządu na utrzymanie się pieniądze.

Od brzegów niższego Renu d. 10 Kwietnia.

Z małego kraju Wittgenstein - Berlenburg, który posiada tylko 8000 dusz ludności, wyniosło się w r. zeszłym do

północney Ameryki 20 rodzin, a wteraźniejszym 30 mających się wynieść, powołały przez gazetę swoich wierzyteli do zgłaszania się z swoimi pretensjami. Niema dziwoty, że z kraiu, w którym nie rodzi się tylko owies, mieszkańcy nie mają opalu i w tak wielkiej żyją nędzy, że podatków nie są w stanie opłacić, przenoszą się za Ocean. Lecz zaledwo smutne to położenie Wittgenstein - Berlenburga doszło do wiadomości N. Króla Pruskiego: upoważnił zaraz pod d. 8 Marca r. b. Ministra stanu i skarbu, P. Klewitz, aby zesłał na miejsce kommissyją, dla przekonania się o stanie rzeczy, poczynił, jakie tylko bydy mogą ulgi dla mieszkańców tak w powinnościach, jako i podatkach, i do zatwierdzenia Monarsze podał.

Z Kopenhagi d. 10 Kwietnia.

Dzisiejsza gazeta Rządowa zawiera co następuje: Gdy do Administracyi skarbowey w zeszłym i teraźniejszym roku nadeszło wiele prośb po większej części od właścicieli ziemskich, o pożyczkę pieniędzy, i J. K. Mość przekonał się z wielu okoliczności o potrzebie takowej pożyczki, tak dla właścicieli ziemskich jako i mieyskich, przeto postanowił pod d. 3 Kwietnia, iż część zaciągnionej na rachunek skarbu Królewskiego w Hamburgu summy, użytą zostanie na takowe pożyczki za dostatecznym zapewnieniem i prowizyją po 5 od 100. Dla prowincyy Duńskich nastąpi pożyczka w srebrze podług kwartalnego kursu, a dla Xięstw w monecie srebrney.

Cło od wyprowadzania koni i bydła rogatego z Danii i Xięstw Szleswickiego i Holztyńskiego znizone zostało.

DODATEK

ROK 33.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 25 KWIETNIA 1819 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Hanoweru d. 9 Kwietnia.

W ciągu roku bieżącego otworzona tu zostanie pożyczka dla Rządu w kwocie 8000,00 tal. przez loteryją, której losy jeden kosztować będą 100 tal.

Osobisty podatek w Kraju Hanowerskim podwyższony być ma przez Stany aż do ótej klasy. Pierwsza klasa, która płaciła dotąd od osoby po 8 gr. (2 Złr.) płacić będzie nadal po 1 tal. 8 gr. Lecz za to uchylony być ma podatek od dochodów. Cło od wszystkich towarów ma także być powiększone.

Mówią, iż w tym roku nie będzie zaciągu do milicyi (Landwehr.)

Przymuszoną pożyczkę, którą podczas nieprzyjacielskiego zajęcia oweceły Jenerałny Intendent Francuzki Belleville złożyć rozkazał, przyznały Stany za dług krajowy.

Od Brzegów Menu d. 10 Kwietnia.

Do wielu osób i pisarzy, których głos publiczny mieni być korespondentami Dworów zagranicznych, nadejść miały ostrzegające bezimiennne pisma, w których napominano ich, aby się poprawi-

li i nie stawiali się winnymi zdrady względem oyczyzny Niemieckiej, bo imaczej spotkać ich mogą nieprzyjemności, która sami sobie przypisać będą musieli. Pisma te zaczęta się od słów: „Bóg jest naszym ogniskiem! Niech żyje Teutonია! „

Wiadomość o zamordowaniu P. Kotzebue sprawiła w Hollandyi, Danii, Francyi, Anglii i we wszystkich krajach, do których doszła, równie wielkie wrażenie jak obrzydzenie.

Gazeta Powszechna pod napisem a Fadenkiego pod d. 30 Marca zawiera co następuje:

Sprawiający interesa Rosyjskie, P. Strouve, uda się jutro osobiście do Mannheimu, dla zasiągnięcia dokładniejszej wiadomości o zabójstwie P. Kotzebue i zabrania niektórych papierów dotyczących się jego Dworu, które znajdowały się w ręku zabitego. — Taż gazetę zawiera dalej pod d. 8 z tegoż miejsca: Rząd Badeński sądząc, iż Karol Sand, zabójca P. Kotzebue, nie działał oddzielnie, ale należąc musiał do jakowego zwiątku, wy-

znaczył kommissyją, dla doycia tey okoliczności, z Kanclerza nadwornego Sądu, P. Hohenhorst, dwóch Nadwornych Sędziów i Dyrektora Manheimu, P. Jagemann, który dotąd tego czynusam dochodził. Sand został tymczasem z więzienia do Szpitala domu poprawy przeniesiony; stan jego ran coraz bardziej się pogorsza i zdaie się, że w krótkce życie zakończy. Zresztą nie dał dotąd najmniejszego wyjaśnienia, i cała rzecz jest dotąd tajemnicą. Pomimo naysurowszego zakazu nie wpuszczania do niego nikogo, przedał się przeciw mimo oporu straży d. 3 b. m. P. H. ... do niego, i usiłował nakłonić go do wyznania: czyli czyn jego nie jest skutkiem spisku? Sand dał znak, iż rany nie dozwalaia mu mówić, ale pisać może. Podano mu zaraz potrzeby do pisania. Napisał na kartce: „Podnieście mi wyżej głowę.„ i na tem zakończyło się badanie. Opatrujący go lekarze uradzili, iż dla wydobycia ropy, potrzeba mu koniecznie otwór w piersiach zrobić. Lecz on opiera się wszelkiej operacyi, a sądy nie są z sobą zgodne, czyli go można lub nie do operacyi przymusić.

Pomiędzy obchodzonemi zwykle na wiosnę w Zurich przez cechy uroczystościami, wystawiała jedna z nich terażoieyszcy upadek handlu. Bożek handlu, Merkury, niesiony był przy żałobney muzyce i pochodu ach do grobu. Leżał na otwartych marach w ubiorze pośmiertelnym z wszystkimi swoiemi znakami. Mary nieśli jeden bankier i jeden mekler; obok nich iechał na koniu Anglik z próbkami towarów i napisem: „Syn przemysłu.„ za niemi szła Maska w dawnym stroiu. Na obu rogach kapelusza z przodu miała napis: „Stan kupiecki r. 1819;„ na dłu-

gim nosie tabliczkę z napisem: „Spekulacya.„ na ogromnych kryzach napis: „Kredyt.„ na brzuchu: „Dobry stan.„ niżej: „Akceptacya.„ Z prawey kieszeni wisiał próżny worek z napisem: „Fondusz handlowy.„ a z lewey wyglądała szcztoka z napisem: „Bankructwo.„

Frzy 210 sądach w Bawaryi i przy ludności 3 mill. 700,000 mieszkańców znajduje się do 400 Adwokatów. Lecz w kraju Mekleabursko-Szweryńskiem zaledwo 10tą część ludności Bawaryi maigcym, znajduje ich się prawie tyleż.

Z Sztokolmu d. 2 Kwietnia.

Deputowani od miast Drammen i Chrystianii do N. Króla o przeciągnięcie oznaczonego przez Seym terminu do spłacenia pożyczki i zalegley prowizyi bankowi, nie dopieli celu swiego poselstwa, ponieważ J. K. Mość oświadczył, iż od ścisłego wykonania ustaw odstąpić nie może. Pozostała im tylko nadzieia, iż jeżeli naywyższy sąd Norwegski, któremu podane zostanie pytanie: czyli Rząd stosownie do konstytucyi może dla dłużników banku zezwolić na przedłużenie terminu lub moratorium? rozwiąże rzecz na stronę Rządu, tedy J. K. Mość przychyli się do ich żądania.

Jenerałowi Neuenstein, który przywoził tu od Badeńskiego Dworu znaki orderu Serafina, które zmarły W. Xz posiadał, kazał Król piękną dyamentami wysadzaną tabakierę dończyć.

Admirał Baron Lagerbielkie mianowany przez J. K. Mość został na miejscu zmarłego Adm. Barona Gyllenschiöld prezesem kommissoryjatu konwojów.

W klimacie naszym jest prawie niesłychaną rzeczą, ażeby w tey porze roku, to jest przed 14 dniami okręt z złowionemi i nasolnemi w tym roku śledziami przybył z Bergen do Dalarö,

Przed Świętami Bożego Narodzenia r. z. wyszło tu pismo w języku Szwedzkim opisujące ważniejsze zdarzenia i znakomitsze osoby w owym roku, które tak wielki znalazło pokup, iż w pierwszym zaraz miesiącu dwa wydania rozprzedane zostały, i musiało go trzeci raz drukować. Zachęcony tem autor wydał teraz do tego pisma dodatek, który jeszcze ma być ciekawszy, niżeli pierwsze pismo.

ROZMAITOŚCI.

ZUKÓWSKI.

(Rymotworca Rossyjski.

Z pomiędzy żyjących teraz rymotworców Rossyjskich posiada najwięcej talentu Zukowski, któremu równie jak Kazanowskiemu, udały się najtrafniej przekłady romansów Francuzkich i Niemiec-kich. W r. 1808 i 1809 był on Redaktorem Dziennika Rossyjskiego: Przepowiadacz. Cesarz Alexander wyznaczył mu teraz 4000 rubli pensyi roczney, które (i jak Ukaz Cesarski opiewa,) wyznaczone są nietylko w dowód łaski Monarchy, lecz także dla zabezpieczenia mu niepodległości; należney takiemu Pociu. List do Cesarza, i dwie pieśni: "Spiewak między wojownikami Rossyjskiemi,, i "Spiewak na gruzach Kremlina,, poczytują za klasyczne. Zukowski przełożył wiele poezyi Göthego i Szyllera. Żyje teraz w Dorpacie.

Dobry Appetit ()*

Marszałek Francuzki Villars miał odwiernego, którego zapytał się pewnego dnia: Wiele sądziś zjadłbyś polędwiczki?—

Ach, nie wiele łaskawy Panie, najwięcej 5 lub 6. — Wiele dychów skopowych? — Nie wiele 7 lub 8 — Wiele kur? — Nie wiele, zaledwo jeden tuzin. — Wiele gołębi? — Ach, gołębi zaledwo 40 lub 50 podług ich przygotowania. — Askoranków? — Ach, co tych łaskawy Panie, bez liczby.

Józef Peszka publiczny Professor Malarstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim, chcąc służyć oddać zaletę usilności i pracy ucznia swego w przykładaniu się do rysunku i Malarstwa postanowił obraz jego penzla, wyrażający głośniego w dziejach Polskich Glińskiego, w wielkości naturalnej wystawić na widok publiczny w Malarni Uniwersyteckiej na grodzkiej ulicy pod Nrem 116. — Praca i postęp ucznia rzeczownego, na tem chlubniejszą w tej mierze zasługę pochwalać, że on odbywszy zawód wojskowy, w roku 1813 po ukończonej kampanii, czas wolny od innych zatrudnień, który mógł być poświęcić samym tylko zabawom wiekowi młodemu zwyczajnym przy niebrakujących funduszach bytu, poświęcał go ciągle ćwiczeniu się w tej nadobney sztuce. Miłośnicy oney ciekawi widzieć też jego dzieło, każdego dnia po południu od godziny 1 do wieczora, od dnia 25 Kwietnia zastaną salę Malarni otwartą.

W tejże sali widzieć można obraz penzla samego Mistra Józefa Peszki, półczwarta łokcia długi, trzy prawie łokcie szeroki: wyobraża on Świętynia Narodu Polskiego. Myśl którą podał młody obywatel Królestwa Polskiego, miłośnik Narodowości rodem i majątkiem znakomity. Malarz myśl tę do skutku przywodząc, w celu nadania oney większey ważności, umieścił pola Elizeyjskie, a w nich zatał wszystkie epoki dziejów Narodu Polskiego. Starodawna Świątynia jest tu głównym przedmiotem: stoi ona tuż

(*) Anekdota ta znajduje się jako przypisek w wysłanym niedawno w Londynie wierszu na bankiet, w którym pomiędzy innymi zabawnymi opisami znajduje się następujące znamionowanie, początku, środka i końca bankietu:

*Altum Silentium,
Stridor Dentium,
Clamor Gentium.*

nad przepaścią, grożąca iey wieczną ruiną; ale ręka wspaniałomyślna i dobroczynna utwierdza iey posiadę i zabezpiecza trwałość. Tu Charon przewozi przez Styx wstawionego cnotą, bohaterstwem i mi-

łością Cyczyzny Rycerza. Daley, na polach Iklizejskich widac orszaki sławnych Polaków od dziecięcych, aż do naydawniejszych czasów według historycznego opisu unieszczone.

DONIESIENIA

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych, w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Z mocy Uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 13 b. m. Nr. 1083 zapadłej do publiczney podaje wiadomości, iż w dniu 17 Maja r. b. o go zinie 9 ranney w Biorze Wydziału Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych odbywać się będzie licytacya dzierżawy realności folwarku i propinacyi w Wielkich Bronowicach, tudzież realności Kawiory zwaney, każdej z osobna. Dzierżawa ta trwać ma przez lat trzy, to jest od dnia 1 Czerwca r. b. czyli dnia zatwierdzenia kontraktu przez Senat Rządzący, do dnia ostatniego Maja 1822 r. Pretium fisci realności folwarku Bronowice z propinacyą ustanowionem jest w ilości 1560. Złp. zaś realności Kawiory 1666 Zł. Chęć więc licytowania mający w miejscu i terminie naznaczonym zaopatrzeni w vadium 10 części ceny fiskalney i od powiadające stawić się zechcą, w każdym zas razie, jako też i w terminie licytacyi wiadomość o dalszych warunkach powziąść w Wydziale będą mogli. W Krakowie d. 21 Kwietnia 1819.

*X. Bystrzonoński S. P.
Gadomski S. W.*

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i Jego Okręgu. Podaje do wiadomości, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 13 b. m. Nr. 1084. w Biorze tulejszym w dniu 6 Maja r. b. od godziny 10 zrana, odbędzie się licytacya publiczna dzierżawy czopowego skarbowego miasta Czizancow i nowa Góra na rok ieden to jest od 1go Czerwca r. b. do końca Maja 1820 od summy pierwszego wywołania złp. 6545 rocznie w ratach miesięcznych zgóry wnosić się mającey; podobną licytacya w tymże samym dniu mieć będzie miejsce dzierżawy czopowego w miasteczku Trzebinia od summy złp. 5878 gr. 16 vadium stanowi 1/10 część summ powyższych, o innych warunkach w czasie aktu licytacyi oraz każdego czasu w Biorze Wydziału wiadomość udzieloną będzie. — W Krakowie dnia 21 Kwietnia 1819. roku.

*X. Bystrzonoński S. P.
Gadomski, S. W.*

W dniu 27 Kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem w Krakowie przy ulicy Floryańskiej w domu pod L. 538 sytuowanym sprzedawane będą przez publiczną licytacyą w drodze Esekucyi różne ruchomości, meble pokojowe, naczynia stołowe, ko-bierzec, gitara, bryczki, koni para, i hart; zaś

W dniu 3 Maja r. b. o godzinie 9 ranney w Krakowie na Stradomiu w domu pod L. 16 wdzierżawione zostaną przez publiczną licytacya na rok ieden od d. 3 Maja 1819 dochody z wyszynku trunków z domu zależnego z staynią i mieszkań, gdzie oraz różne ruchomości sprzedawane będą. Wszystkie za gotową zapłatą. Dan w Krakowie d. 23 Kwietnia 1819 r.

Kawocki Kom. Sąd.

Do Handlu podpisanego w Sukienkach w Krakowie sprowadzone są Słona Sedańskie i Niderlandzkie w różnych kolorach, Kaźmierki z naypierwszych fabryk. Podpisany ma honor polecić się Łaskawey Publiczności z tem zapewnieniem, iż jeśli nie taniey, pewnie nie drozey jak u Żydow dostać u niego można powyższych towarow. Podpisany przestaje na pomiernym procencie, i usłuży dobrem towarem, o czem skutek każdego przekona.

Jan Alojzy Szydłowski.

Koniczyny znajduje się w dobrym bardzo gatunku korcy kilkanaście na sprzedaż w Kamienicy pod Nr. 463 na ulicy S. Jana, u gospodarza Adama Strużńskiego.